

sygn. akt III K 85/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Data: 20 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, III Wydział Karny,

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Sławomir Cilulko

Ławnicy: Jerzy Godlewski

Tadeusz Rosiński

Protokolant: Dominika Zaborowska

przy udziale prokuratora Grzegorza Giedrysa z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku

po rozpoznaniu 20 sierpnia 2019 r. w Białymstoku

sprawy przeciwko V. A. (A.)

synowi V. i N., rodowe nazwisko matki D.

urodzonego (...) w M.

oskarżonemu o to, że:

od 14 listopada 2019 r. do 21 listopada 2018 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy znacznej ilości środków odurzających w postaci haszyszu, o łącznej wadze 69,11537 kilograma brutto i wartości 3 455 768,50 zł, przewożąc tę substancję w specjalnie skonstruowanej skrytce podłogi samochodu osobowego marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z M. w Hiszpanii poprzez Francję i Niemcy do Polski, gdzie w K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej,

tj. o czyn z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

- o r z e k a -

I. Oskarżonego V. A. uznaje za winnego tego, że:

w okresie od 18 do 21 listopada 2018 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dokonał przewozu znacznej ilości środków odurzających w postaci haszyszu o łącznej wadze 65 609,33 grama, transportując tę substancję w specjalnie skonstruowanej skrytce podłogi samochodu osobowego marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z Hiszpanii, poprzez Francję i Niemcy do Polski, wjeżdżając na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w B., a następnie przemieszczając się do przejścia granicznego w K. - w zamiarze przekroczenia tam granicy i wjazdu na terytorium Republiki Białoruś, a docelowo Rosji - gdzie został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej;

tj. czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.2019.852 j.t., dalej jako u.p.n.) i za to na podstawie art. 55 ust. 3 u.p.n. i art. 33§1 i 3 k.k. skazuje go na kary: 7 (siedmiu) lat

pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych.

II. Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania od 21 listopada 2018 r. (godzina 20:30) do 20 sierpnia 2019 r.

III. Na podstawie art. 70 ust. 1 u.p.n. orzeka przepadek:

1) środków odurzającego w postaci żywicy konopi ujętych i opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/514/18 pod pozycją 1.-68. (k.290-292), przechowywanych w magazynie KWP w B. i zarządza ich zniszczenie;

2) samochodu osobowego marki B. (...), zarejestrowanego w Rosji pod nr (...), o nr VIN (...) wraz z kluczykiem z wbudowanym pilotem oraz dowodem rejestracyjnym i kartą pojazdu, ujętych i opisanych w ww. wykazie pod poz. 74.-76.;

3) rurki z tworzywa sztucznego wraz z urządzeniem elektronicznym zawierającym kartę SIM i baterię, ujętych i opisanych w ww. wykazie pod poz. 69.

IV. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego z urzędu adwokata A. H. 1107 (tysiąc sto siedem) złotych – w tym 207 (dwieście siedem) złotych podatku VAT - tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego.

V. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i obciąża nimi Skarb Państwa.

.....
ławnik Jerzy Godlewski sędzia Sławomir Cilulko ławnik Tadeusz Rosiński

sygn. akt III K 85/19

UZASADNIENIE

zawiera wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione (**A**), na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (**B**), wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku (**C**) oraz okoliczności, które miał na względzie przy wymiarze kary oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku (**D**) – art. 424§1 i 2 k.p.k.

Część A.

Mieszkaniec M. V. A. 3 listopada 2018 r. podpisał umowę, w której treści ujęto, że nabył samochód osobowy marki B. (...) o nr rej. (...) i nr VIN (...) za 16 000 EUR. Autem tym wyruszył do Hiszpanii w celu przetransportowania z terytorium tego państwa do Rosji znacznych ilości narkotyków.

Osiemnastego listopada 2018 r. o godzinie 9:27 V. A. wyjechał ww. pojazdem z miejscowości M. położonej na wybrzeżu C.. W wyciętej w podłodze tego samochodu, specjalnie skonstruowanej skrytce, przewoził 65 609,33 gram haszyszu, który docelowo miał trafić do Rosji. Z Hiszpanii udał się przez Francję i Niemcy do Polski, na której terytorium wjechał 21.11.2018 r. w B.. Kontynuował jazdę i przed godziną 20:00 dotarł do przejścia granicznego w K..

Zgłosił się do odprawy, a kontrolująca auto i kierowcę funkcjonariuszka Straży Granicznej U. B., widząc zdenerwowanie V. A., podjęła decyzję o skierowaniu pojazdu na szczegółową kontrolę. Prześwietlenie pojazdu promieniami RTG ujawniło w jego podłodze skrytkę niekonstrukcyjną z nieustaloną zawartością. Okazało się, że jest to 68 pakunków, w których znajdowało się łącznie ponad 65 kg haszyszu. W pojeździe, w ww. skrytce, ujawniono też element z rury PCV, w którym umieszczone zostało urządzenie pozwalające śledzić położenie pojazdu poprzez system nawigacji satelitarnej GPS.

Kierujący został zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany. Środek ten stosowany był także na etapie postępowania sądowego, w tym w dacie wydania wyroku.

Część B.

Dowody, na podstawie których ustalono opisany wyżej stan faktyczny (wskazanie nr karty protokołu rozprawy oznacza, że chodzi także o poprzednie depozycje ujawnione w toku przewodu sądowego) : notatka urzędowa (k.1, 53), protokoły przeszukania (k.2-9,), zdjęcia (k.10v-15, 207-208, 262-283, 305-320), protokół zatrzymania osoby (k.21), karta pojazdu (k.40), dowód rejestracyjny (k.38), protokół oględzin (k.206, 260-261, 304), opinie (k.444-449, 454-459), protokół eksperymentu procesowego (k.460-465, 479), opinia z zakresu badań fizykochemicznych (k.533-538), zeznania świadków: T. S. (k.641), U. B. (k.641v-642), częściowe wyjaśnienia oskarżonego (k.640v-641).

Jeżeli chodzi o przedmiotowe okoliczności realizacji zachowań sprawczych, to były one bezsporne. W kierowanym przez oskarżonego B. (...) znajdowało się łącznie 65 609,33 gram haszyszu (k.261), który przewożony był na trasie od M. w Hiszpanii, poprzez Francję, Niemcy i Polskę, zaś docelowo miał trafić do Rosji. Trasa przejazdu została ustalona na podstawie aplikacji (...) zainstalowanej w telefonie podsądnego (k.460v-465), a po przeprowadzeniu dowodu z zapisanych w niej danych, potwierdził ją V. A. (k.521).

Strona podmiotowa przestępstwa, a w szczególności ustalenie, że oskarżony świadomie, z zamiarem bezpośrednim popełnił przypisany mu czyn, wynika z zestawienia/analizy następujących danych:

1. Podsądny w czasie kontroli granicznej był wyraźnie zdenerwowany, co skłoniło U. B. do skierowania podróznego i jego auta do drugiej linii kontrolnej. Takie zachowanie kierującego nie miałoby żadnego uzasadnienia, gdyby nie wiedział on, że w specjalnie skonstruowanej skrytce jego pojazdu znajdują się narkotyki. Nie po raz pierwszy przecież przekraczał granicę.
2. Gdy funkcjonariusze ujawnili „pakunki barwy brązowej z umieszczonymi na nich plastrami cebuli” (k.44v), oskarżony nie okazał zdziwienia i oświadczył, że jest to haszysz. A przecież narkotyk znajdował się w hermetycznie zamkniętych, przezroczystych workach-torebkach, a każdy z nich ważył około kg (k.260v-261). Jeśli nawet V. A. faktycznie w młodości palił haszysz (k.61), to przecież osoby okazjonalnie lub też nawet dość często zażywające taki narkotyk (konsumenci), nie kupują go jednorazowo w ilości, która pozwala na przygotowanie kilkuset, czy też nawet około 2000 porcji (działek). Skąd więc miałby posiadać wiedzę, jak wygląda około kilogramowe opakowanie takiego środka odurzającego i że w pakunkach znajduje się właśnie haszysz, a nie inna substancja psychoaktywna, czy też np. wybuchowa?
3. Gdyby oskarżony nie był świadomy tego, co przewozi, nie mączyłby w kwestii miejsca, w którym przebywał za granicą. Wprawdzie tłumaczył, że zataił pobyt w Hiszpanii w obawie o bezpieczeństwo swoich najbliższych (k.521), ale tym samym pośrednio przyznał, że wie, kto zorganizował przemyt z jego udziałem. Uważał, że był to mężczyzna zapisany w jego telefonie jako (...) oraz A., który brał udział w sprzedaży samochodu (k.51). Gdyby jednak nie miał pojęcia, że w jego aucie jest skrytka i jest ono wykorzystywane do przemytu narkotyków, to dlaczego podejrzenia od razu miałby kierować pod adresem swojego dobrego kolegi i jego znajomego z M.? Pierwszy z nich przecież miał przebywać na terenie Francji, a drugi w Rosji. Żaden z nich wg wersji oskarżonego nie znajdował się w Hiszpanii, a to tam narkotyki musiały zostać umieszczone w skrytce. Wskazuje na to zarówno doświadczenie życiowe, jak i zawodowe. Nikt bowiem, kto zamierza przeszmyglować taką ilość haszyszu, nie ryzykowałby przejazdu autem, w którym on się znajduje, w przeciwną stronę (Hiszpania), niż miejsce, gdzie ww. narkotyk miał trafić. Grupy przestępcze zajmujące się przemytem na taką skalę, dążą do minimalizacji ryzyka, gdyż ewentualna wpadka oznacza znaczną stratę finansową. Po drugie: kanał przerzutowy z Hiszpanii, poprzez inne kraje Europy, na wschód, do Rosji, związany jest z produkcją haszyszu w Maroku, skąd drogą morską trafia on do tego pierwszego państwa. To stamtąd następnie jest dalej kolportowany. Możliwe, że nieprzypadkowo dane z zapisów GPS wskazywały na lokalizacje podsądnego w przeszłości m.in. „na morzu przy (...), w niedalekiej odległości od granicy morskiej z Maroko” (k.484 i nast.).

4. Ktoś, kto nie wiedziałby o zawartości skrytki, nie miałby od razu przygotowanej, nieprawdziwej wersji mającej pomóc w eskulpacji od odpowiedzialności karnej. Zwrócić należy uwagę, że sprawca przedstawił ją „na gorąco” (chodzi o pobyt u kolegi we Francji), niezwłocznie po odnalezieniu narkotyków.

Część C.

Istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu współdziałanie dwóch lub więcej osób, z których każda obejmuje swoim zamiarem realizację całości znamion określonego czynu zabronionego. To porozumienie jest tym szczególnym elementem podmiotowym, który zespalając zachowania poszczególnych osób, pozwala przypisać każdej z nich również i tę akcję sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca w popełnieniu przestępstwa. W doktrynie i orzecznictwie dominuje podzielany przez sąd pogląd, iż dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy też nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że taka osoba w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając „bezpośredniemu” sprawcy (sprawcom) realizację wspólnie zamierzonego celu. W efekcie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej jego znamiona zostały wypełnione przez innego współnika (por. np. wyrok SN z dnia 29.06.2006 r., V KK 391/05, publ. w OSNwSK 2006/1/1289; wyrok SA w Katowicach z dnia 23.09.2004 r., II AKa 276/04, publ. w Prok. i Pr. 2005/10/15; postanowienie SN z dnia 05.05.2003 r., V KK 346/02, LEX nr 78912; wyrok SA w Krakowie z dnia 15.01.2003 r., II AKa 353/02, KZS 2003/3/36 oraz Jacek Giezek, komentarz do art. 18, Kodeks karny, część ogólna, komentarz, LEX 2007, tezy 6-10). Przypisane oskarżonemu przewiezienie haszyszu z Hiszpanii m.in. przez terytorium Polski, który miał trafić do Rosji, zostało zaplanowane przez niego, jak i inne osoby, których wg deklaracji się obawiał i których danych o raz miejsc pobytu nie chciał ujawnić.

Jednocześnie, jak się wydaje, V. A. nie był kluczową postacią w organizacji przestępczego planu. Doświadczenie sali sądowej wskazuje, że osoby posiadające znaczne środki finansowe i kontakty umożliwiające przemyt takich ilości haszyszu, unikają ryzyka związanego z jego przewożeniem, a do takich czynności wynajmują tzw. kurierów. Taką osobą przy ujawnionym transporcie środków odurzających był oskarżony.

Jeśli chodzi o przyjętą formą sprawczą czynu z art. 55 ust. 3 u.p.n. (znaczna ilość haszyszu, przewożonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), to ujęte w dyspozycji tego przepisu czynności czasownikowe zostały zdefiniowane w art. 4 pkt 20a), 21), 32), 33) i 36) u.p.n. I tak: przewóz to przemieszczenie m.in. środków odurzających między dwoma państwami przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które zaczyna się i kończy poza tym terytorium. Prokurator stał na stanowisku, że tylko wskazanie w opisie czynu wewnątrzspółnotowego nabycia pozwala na przyjęcie dokonania zbrodni z art. 55 ust. 3 u.p.n., a nie formy stadialnej usiłowania tego przestępstwa, co związane jest z zatamowaniem zamiaru opuszczenia terytorium RP (zatrzymanie na przejściu granicznym w K.). Jeśli jednak tak uznał, to akt oskarżenia powinien skierować do sądu okręgowego, w którego właściwości miejscowej znajduje się B. – tam bowiem doszło do wypełnienia tej postaci formy sprawczej (zob. np. postan. SA w Katowicach z 6.09.2017 r., II AKz 582/17).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że do wypełnienia znamienia „przewozu” nie jest niezbędne wywiezienie narkotyku poza terytorium RP. Kluczowe wydaje się tu słowo dopełniające rzeczownik zdefiniowany w pkt 21) art. 4 u.p.n. Chodzi o wyraz „dokonuje”, które oznacza niezakończoną czynność (forma niedokonana). Ktoś, kto „dokonuje przewozu”, realizuje czynność wskazaną w art. 4 pkt 21) u.p.n., a więc przemieszcza środki odurzające „między dwoma państwami przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które zaczyna się i kończy poza tym terytorium”. Tak więc już samo rozpoczęcie tego przemieszczania przez obszar RP oznacza, że zainicjowano „dokonywanie przewozu”, co uzasadnia przyjęcie finalnej formy stadialnej czynu. Przewóz to „przemieszczanie przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, zaś określenie, iż rozpoczyna się ono i kończy poza tym obszarem, wskazuje początkowy i końcowy moment realizacji rozciągniętego w czasie przestępstwa w formie dokonanej. Przy czym na

każdym jego etapie, tj. transportowania narkotyków przez ww. terytorium, mamy do czynienia z dokonaniem czynu zabronionego.

Ustawą z 1.04.2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011,117.678) dodano do słowniczka z art. 4 pkt 20a) i definicje pojęcia „przewozu”. Wcześniej penalizowane było m.in. „przewożenie przez terytorium RP” m.in. środków odurzających, co SN definiował jako ich nielegalne przemieszczanie co najmniej przez jedną granicę państwa (zob. postan. z 20.12.2006 r., I KZP 31/06; wcześniej, w art. 42 ust. 1 u.p.n. z 1997 r., funkcjonował zwrot „przewozi w tranzycie”). Nic nie wskazuje na to, aby ustawodawca nowelizując w 2011 r. art. 4 i 55 u.p.n. zmierzał do zawężenia pola penalizacji (por. też postan. SN z 3.07.2002 r., V KKN 33/01). Zasadnie więc SA w Warszawie (wyrok z 30.09.2015 r., II AKa 256/15) przyjmuje, że dla zaistnienia przestępstwa z art. 55 ust. 3 u.p.n. w formie jego dokonania, a nie tylko usiłowania, nie jest niezbędny moment, w którym narkotyki opuszczą granicę, zaś wprowadzenie ich na teren kraju poprzez przynajmniej jedną granicę państwową, tworzy stan dokonania przewozu w rozumieniu ww. unormowań, nawet jeśli przemieszczanie ich będzie trwało dalej. Wprawdzie w uzasadnieniu tego orzeczenia przedstawioną inną argumentację na wsparcie tej tezy (nie odnosząc się do ostatniego członu definicji z art. 4 pkt 20a) u.p.n.), ale wynik dedukcji (wykładni) jest identyczny z tym, jaki przedstawiono w tej sprawie.

Część D.

Kształtując wymiar kar jednostkowych (pozbawienia wolności i grzywny) sąd dostosował je do stopnia społecznej szkodliwości czynu w taki sposób, aby nie przekraczały poziomu zawinienia podsądnego, celów resocjalizacyjnych oraz mając na uwadze ich społeczny odbiór. Uwzględniona została też rola V. A. w przestępczej akcji (opłacony kurier, a nie jej organizator – brak na to dowodów).

Przedmiotem ochrony czynu opisanego w art. 55 u.p.n. jest przede wszystkim zdrowie publiczne. Ta norma karna chroni życie i zdrowie ludzkie - jak i cała regulacja ustawowa, w której została zamieszczona, wprowadzająca ścisłą reglamentację narkotyków. Doświadczenie życiowe i zawodowe przekonuje, jak wielkie zagrożenie dla wymienionych dóbr prawnych niesie za sobą ich zażywanie, częstokroć prowadzące do uzależnienia i śmierci ich konsumentów. To jednak tylko jeden z aspektów problemu, dotyczący „degeneracji” zdrowotnej. Kolejny związany jest z naruszaniem porządku prawnego przez osoby odurzone, nie kontrolujące z tego powodu swoich zachowań, czy też uzależnione, dążące do uzyskania kolejnych „działek”, lub też środków finansowych na ich zakup. Handel narkotykami, ich przemysł (który taką dystrybucję poprzedza), w tym przede wszystkim znaczną ich ilością, słusznie sankcjonowany jest surową karą.

Nie bez wpływu na wymiar sankcji karnej miała też nagminność przypisanych sprawcy przestępczych działań (chodzi o przestępstwa narkotkowe; w ciągu ostatniego roku w III Wydziale Karnym rozpoznano cztery sprawy związane z przemytem haszyszu, o identycznym modus operandi), które powinny spotkać się z należytą w odczuciu społecznym reakcją karną. O wysokości kary pozbawienia wolności decydowały m.in. rola danego podsądnego w realizacji przypisanego mu czynu, jak i ilość i rodzaj narkotyku. Na jego korzyść przyjęto dotychczasową niekaralność.

Z przestępczością narkotykową na etapie procesów sądowych należy walczyć stosując racjonalną politykę karną. Nie oznacza to wymierzania kar surowych w każdym przypadku. Jeśli jednak mamy do czynienia z tak znaczną ilością narkotyków, to każda osoba, która decyduje się wziąć udział w ich przewozie, także za granicę RP – gdy wręcz oczywistym jest, że mają zostać rozdystrybuowane – musi wiedzieć (być pewna), że spotka ją surowa kara. Tylko taka może „odstraszyć” potencjalnych „amatorów” tego rodzaju działalności.

Oskarżony to stosunkowo młody mężczyzna, zdolny do podjęcia legalnej pracy zarobkowej, wg deklaracji prowadzący w Rosji działalność gospodarczą. Jednakże w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zdecydował się na udział w nielegalnym procederze. W ramach prewencji szczególnej i ogólnej nieuchronność wieloletniej izolacji penitencjarnej winna skłonić go, jak i ich ewentualnych naśladowców, do refleksji, że łatwy zarobek kosztem zdrowia innych osób nie płaca, a innych przestrzec przed obraniem podobnej drogi życiowej i sposobu zarabkowania.

Aby wzmocnić wychowawczo-prewencyjne oddziaływanie kary orzeczono także grzywnę ujętą w sankcji przepisu stanowiących podstawę przypisanej zbrodni z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sankcja finansowe także będzie stanowiła dla niego realną dolegliwość i jest ważna nie tylko z punktu widzenia celów zapobiegawczych i wychowawczych co do podsądnego, ale odegra też istotną rolę z punktu widzenia kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jej celem jest też m.in. uświadomienie sprawcom nieopłacalności popełniania tego typu przestępstw. Liczbę stawek dziennych sąd określił mając na uwadze stopień bezprawia zawartego w zachowaniu V. A. oraz stopień jego zawinienia.

Status majątkowy i sytuacja rodzinna podsądnego decydowały o ukształtowaniu wysokości stawki dziennej (k.60v).

Z dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu wynika, że B. (...) należy do oskarżonego. Wprawdzie podana przez niego cena nabycia auta, specjalnie wykonana w nim na stałe skrytka, mogą wskazywać, że pojazd ten nie był przeznaczony tylko do jednego przemytu, a zarejestrowany został na oskarżonego, aby w przypadku kontroli (policyjnej lub granicznej) nie wzbudzać podejrzeń (por. k.219), ale brak dowodów na to, że nie stanowił jego własności. Gdyby nawet było inaczej, to i tak podlegałby przepadkowi. Nie ma żadnej podstawy dowodowej do uznania, że ewentualny NN. właściciel auta, nie przewidywał, albo nie mógł przewidzieć, że będzie służyło ono do popełnienia przestępstwa (por. art. 70 ust. 1a u.p.n.).

Pojazd był specjalnie przystosowany do szmuglowania znacznej ilości narkotyków (k.448-449). Niewątpliwie V. A. i jego współnicy posłużyli się pojazdem popełniając przestępstwo. Dlatego należało orzec jego przepadek wraz z przynależnościami (art. 51§1 k.c.).

Marginalnie tylko należy zauważyć, że deklarowany sprzeciw oskarżonego wobec przepadku (k.642v) może pośrednio wskazywać, że samochód faktycznie stanowił jego własność, zaś niska cena nabycia (o ile podał prawdziwą) mogła stanowić jego swoiste „wynagrodzenie” w przypadku powodzenia przestępczego planu.

Urządzenie służące do lokalizacji pojazdu poprzez system GPS także służyło do popełnienia przestępstwa w rozumieniu art. 70 ust. 1 u.p.n. Jego przepadek w trybie tego przepisu był więc uzasadniony.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) oskarżony został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych, w związku z czym wydatki w tym zakresie obciążają Skarb Państwa. Decyzja ta determinowana była:

- wysokością obciążeń finansowych wynikających z końcowego rozstrzygnięcia (grzywna);
- sytuacją rodzinną, majątkową i dochodową sprawcy (kilkuletnie kara do odbycia);
- treścią art. 641 k.p.k. (wskazany w nim termin biegnie także w okresie osadzenia, z czym związane są ograniczone możliwości zarobkowe).

V. A. nie posiada na terytorium RP żadnego majątku. Windykowanie należności w Rosji, z uwagi na jurysdykcję krajową, nie jest możliwe. Natomiast do uiszczenia grzywny powinna skłonić oskarżonego groźba zamiany tej kary finansowej na zastępczą karę pozbawienia wolności.